N° I. ROK 1846. KRAKÓW 26 LUTEGO.

Pismo to wychodzić będzie codziennie o godzinie 8méj rano w Księgarni Stanisława Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna kosztuje Złp. 12; miesięczna Złp. 5. Numer pojedyńczy groszy pietnaście.

DZIENNIK RZĄDOWY RZECZYPOSPOLITÉJ POLSKIÉJ.

Polacy!

Po sromotném spotwarzaniu najspokojniejszych Obywateli i Mieszkańców Miasta Krakowa i jego Okręgu, w celu uprawnienia zamierzonego zbrojnego najścia przez wojska Cesarsko-Austryackie, dokonano takowego, na dniu 18 b. m. i wywołano gwałtami powszechne oburzenie, poczem nastąpiło starcie się z wrogiem kilku walecznych braci naszych, którzy poświęcili się dla sprawy narodowéj; polegli mężnie jak prawi synowie Ojczyzny, zostawiwszy godny przykład do naśladowania. Zaledwie nieprzyjaciel poniósł pierwszą porażkę, a już go ogarnęła powszechna trwoga, bo Bóg widocznie opiekuje się niewinnemi. Bluźniercy ogłaszali, że przybyli dla naszego bezpieczeństwa, a pierwsi w najhaniebniejszym popłochu umknęli z naczelnikiem Rządu i Władzami, zabrawszy z sobą Milicyą, przez co wystawione było miasto na największe niebezpieczeństwo. A jednak dzięki Opatrzności, która czuwała nad nami, niedopuszczono się najmniejszego nadużycia, co prawie bezprzykładném jest w dziejach narodów i zajmie najpiękniejszą kartę w historyi Polski. Polacy! nadeszła chwila stanowcza jednoczcie się i zapomnijcie o wszystkich zatargach, mając zawsze przed oczyma zgubną niezgodę, która udaremniała tylokrotne wysilenia nasze. Pomnijcie na okropności jakie pociąga za sobą upadek bytu politycznego, a pewny jestem, że staniecie jak niezwyciężona Falanga Macedońska i odrodzi się duch narodu tak znany całemu światu.—Wszakże Rzymianie mieli tylko dwie mile kwadratowe obwodu i niespełna cztery tysiące mieszkańca, a jednak stali się panami całego starożytnego świata; dla czegóżby Naród Polski nie miał odzyskać swego bytu, byle go tylko szczerze zapragnął. Polacy! nie lękajcie się nieprzyjaciół i idźcie w ślady Leonidasa na czele garstki dzielnych Spartanów. Ale pocóż przytaczam przykłady starożytnych narodów; któryż w Europie liczy tyle bohaterów i męczenników poświęcenia się najdroższéj sprawie odrodzenia się naszego? Cała Sławiańszczyzna podniesie się, skoro się dowie o Waszém powstaniu, a Europa, która pragnie wyjarzmienia się z pod srogiéj niewoli swoich Tyranów, oddając poklask waszemu poświęceniu się, wspierać go będzie wszelkiemi siłami. — Nierozpaczajcie i miejcie ufność w Bogu, który pobłogosławi Orężowi w sprawiedliwéj sprawie naszéj. Obywatele i Mieszkańcy Krakowa! cienie przodków którzy zamieszkiwali ten strożytny Gród, i dali tylokrotnie dowody nieustraszonego męztwa, będą wam w boju towarzyszyć i zagrzewać serca wasze, pewni, że się niepotrzebują rumienić swoich synów umiejących odeprzeć najezdników którzyby ich święte popioły w grobach znieważać byli gotowi.—Składajcie chętnie ofiary na ołtarzu Ojczyzny, a hojne będziecie zbierali plony waszego wysilenia, potomność podziwiać będzie wasze czyny i wdzięcznością je uwieńczy; gdy przeciwnie wnuki złorzeczyłyby waszéj opieszałości i przeklinałyby was w grobach na wieki. Odtąd niech hasłem naszém będzie Bóg! Jedność! i Ojczyzna!

PROTOKUŁ

spisany na dniu 22 Lutego 1846 r. o godzinie 8 wieczorem przez niżéj podpisanych w celu objęcia Rządu Narodowego Rzeczypospolitéj polskiéj.

Czternastoletnie usiłowania prawych Synów Ojczyzny w celu odzyskania bytu Narodowego wywołały we wszystkich stronach ujarzmionéj Polski liczne sprzysiężenia narażające Członki tychże na najokropniejsze niebezpieczeństwo; mimo których jednak udało się nareszcie związać wszystkie w jeden kierunek, to jest odzyskanie Ojczyzny przez usamowolnienie całego Ludu Polskiego. Dnia 24 Stycznia b. r. Wydziały wszystkich związków całéj Polski oddały Władzę w ręce Rządu składającego się z pięciu osób wybranych od Księztwa Poznańskiego, Miasta Krakowa i jego Okręgu, Galicyi, Rusi i Emigracyi z dodanym Sekretarzem; któren to Rząd miał uzupełnić się przez przybranie dwóch Członków za Polskę Kongressową i za Litwę. — Członkowie wybrani i Sekretarz Władzę im powierzoną przyjęli i przed dniem 21 Lutego na wybuch powstania przeznaczonym mieli się zgromadzić w Krakowie; jakoż istotnie Członkowie za Miasto Kraków i jego Okrąg, za Galicyję i Emigracyję przed terminem się stawili, zaś Członek za Księztwo Poznańskie został uwięzionym, a Członek za Ruś i Sekretarz Rządu na miejsce przeznaczenia dotąd nie zdążyli; nakoniec Członek Rządu za Emigracyję wybrany, przez wkroczenie wojska austryackiego do Krakowa na niebezpieczeństwo utraty wolności narażony, schronił się chwilowo za granicę.

W téj chwili ruch powszechny Miasta Krakowa i najnowsze wiadomości ze wszystkich stron okazują dowodnie, iż powstanie jest wolą Boga i całego Narodu Polskiego, wkładają zatém na pozostałych Członków Rządu święty obowiązek ujęcia natychmiast im powierzonéj Władzy tém więcéj, iżby inaczéj popęd najświętszy mógł się wyrodzić w bezrząd i narazić na niebezpieczeństwo braci Obywateli, udziału w powstaniu mieć nie mogących.

Przybierając do grona Rządowego Obywateli z Polski Kongressowéj, któren władzę przyjmuje, podajemy sobie więc nawzajem ręce i poprzysięgamy w obliczu Boga i Narodu Polskiego, iż władzę Rewolucyjną tak długo wykonywać będziemy, dopóki cała Polska wyjarzmioną nie będzie, iż za środek do tego celu uznajemy poruszenie całego ludu przez zniesienie przywilejów i nadanie bezwzględnéj własności ziemi dzisiaj przez Włościan warunkowo tylko posiadanéj, iż za wszelkie następstwa dzisiejszego czynu odpowiedzialność przyjmujemy i każdego ktoby się naszym postanowieniom odważył sprzeciwiać za zdrajcę Ojczyzny uważać i stosownie z nim postępować będziemy, tak nam Boże dopomóż! — Sekretarzem naszym mianujemy Karola Rogawskiego. W dowód czego nasze własnoręczne podpisy.

Ludwik Gorzkowski, — Jan Tyssowski, — Alexander Grzegorzewski.
Sekretarz *Karol Rogawski.*

MANIFEST RZĄDU NARODOWEGO

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Do Narodu Polskiego.

POLACY! Godzina powstania wybiła — cała rozszarpana Polska dźwiga się i wzrasta — powstali już Bracia nasi w Księztwie Poznańskiém, w Polsce Kongressowéj, w Litwie i na Rusi biją się z wrogiem. Biją się o najświętsze prawa wydarte im podstępem i przemocą. — Wszak wiecie co się działo i co się ciągle dzieje, kwiat naszéj młodzieży gnije w więzieniach, starcy co wspierali nas radą oddani bezcześci, księża obrani z wszelkiéj powagi, słowem każdy kto czynem a nawet myślą tylko pragnął żyć, umierać dla Polski, lub zniszczony, lub gnije w więzieniu, lub co chwila jest na to wystawiony. Odbiły się w sercach naszych i rozdarły je aż do krwi jęki milijonów zaknutowanych — wywiędłych w podziemnych lochach — pędzonych w szeregach ciemięzców, męczonych wszystkiém czemu tylko siła człowieka wystarczy — wydarli nam sławę — zabraniają nam naszego języka — nie pozwalają wyznawać Wiary Ojców naszych — kładą nieprzebyte tamy ulepszeniom składu towarzyskiego — uzbrajają braci przeciw braci — sieją potwarze na najgodniejszych Synów Ojczyzny. Bracia! jeszcze krok tylko a nie będzie już Polski i ani jednego Polaka — wnuki nasze przeklinać będą pamięci naszéj, żeśmy z najpiękniejszéj krainy ziemi zostawili im tylko gruzy i pustynie — żeśmy lud najbitniejszy dozwolili okuć w kajdany, że muszą wyznawać obcą wiarę — mówić obcym językiem i być niewolnikami gwałcicieli praw swoich, wołają na nas z grobu prochy Ojców naszych męczenników za sprawę narodową, abyśmy się ich pomścili wołają na nas niemowlęta abyśmy im utrzymali Ojczyznę od Boga nam powierzoną — wołają na nas wolne narody całéj ziemi, ażebyśmy nie dali upaść najświętszéj zasadzie narodowości — woła na nas Bóg sam, któren od nas kiedyś rachunku żądać będzie.

Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak mąż jeden, a potęgi naszéj żadna nie przemoże siła, będzie nam wolność jakiéj dotąd nie było na ziemi, wywalczymy sobie skład spółeczeński, w którym każden podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywiléj żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każden Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, żony i dzieci swoich, w którym upośledzony od przyrodzenia na ciele lub na duszy, znajdzie bez upokorze-

nia nieochybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia dzisiaj przez Włościan warunkowo tylko posiadana, stanie się bozwarukową ich własnością, ustaną czynsze, pańszczyzny i wszelkie tym podobne należytości bez żadnego wynagrodzenia, a poświęcenie się sprawie narodowéj z bronią w ręku, będzie wynagrodzone ziemią z Dóbr Narodowych.

Polacy! nie znamy odtąd między sobą żadnéj różnicy, jesteśmy odtąd Braćmi, Synami jednéj Matki Ojczyzny, jednego Ojca Boga na Niebie! Jego wezwijmy na pomoc, a On pobłogosławi Orężowi naszemu i da nam zwycięztwo; ale aby wysłuchał głosów naszych nie kalajmy się pijaństwem ani rabunkiem, nie plamijmy poświęconéj broni samowolnością lub morderstwem bezbronnych różnowierców i cudzoziemców, bo nie z ludami, ale z ciemiężcami naszymi bój prowadzimy. A teraz na znak jedności przypinajmy kokardy narodowe i wykonajmy przysięgę: «Poprzysięgam radą, mową i czynem służyć Ojczyznie mojéj Polsce! poprzysięgam poświęcić jéj wszystkie moje widoki osobiste majątek i życie! poprzysięgam posłuszeństwo bezwarunkowe Rządowi Narodowemu w Krakowie na dniu 22 m. t. o godzinie 8méj wieczorem w domu pod Krzysztoforami zawiązanemu i wszystkim władzom od tegoż postanowionym, tak mi Panie Boże dopomóż.»

Manifest niniejszy ma być w Dzienniku Rządowym umieszczony w osobnych odciskach, na całą Polskę rozesłany i natychmiast we wszystkich kościołach z ambon i we wszystkich gminach przez przybicie na miejscach publicznych obwieszczony.

W Krakowie dnia 22 Lutego 1846 roku.

Ludwik Gorzkowski. — *Jan Tyssowski.* —
Alexander Grzegorzewski.
Sekretarz Rządu *Karol Rogawski.*

RZĄD NARODOWY

DO WSZYSTKICH DAWNYCH WOJSKOWYCH.

Pod surowością bycia uważanymi jako zdrajcy Ojczyzny, mają wszyscy Officerowie mieszkający w Krakowie stawić się przed Rządem Narodowym w gmachu Krzysztofory najdaléj do godziny 10 rannéj dnia dzisiejszego.

Kommendant placu to rozporządzenie pod tąż samą odpowiepzialnością natychmiast oznajmi wszystkim Officerom.

Kraków dnia 23 Lutego 1846 roku.

L. Gorzkowski — *Jan Tyssowski* —
A. Grzegorzewski.
Rogawski Sekretarz.

USTAWA REWOLUCYJNA.

Artykul I. Rząd Rewolucyjny jest jeden dla całéj Polski, absolutny, Narodowi odpowiedzialny.

Art. II. Każden, komu Rząd lub Władza od Rządu postanowiona, jakikolwiek Urząd, Dowództwo lub stanowisko chwilowe tylko oznaczy, obejmie i wykona takowe pod karą śmierci.

Art. III. Ktokolwiek zdolny dzwigać broń, w 24 godzinach po ogłoszeniu powstania w miejscu jego pobytu pod rozporządzenie Władzy miejscowéj się nie stawi, pójdzie jako zbieg pod Sąd Wojenny.

Art. IV. Rabunek, samowolność nad osobą chociażby winną, wymaganie czynszów lub pańszczyzn, opieranie się czynne, szpiegostwo, przeniewierzenie grosza publicznego, nadużycie władzy urzędowéj i przywłaszczenie Władzy, ulega karze śmierci.

Art. V. Każden kto formuje kluby, komitety lub stowarzyszenia bez upoważnienia Rządu, jest zdrajcą Ojczyzny.

Art. VI. Każda Gmina wystawi natychmiast w swoim obrębie tyle znaków alarmowych, ile dla porozumienia się ze wszystkiemi Gminami ościennemi okaże się potrzebném. Znaki te, są słupy lub drzewa okręcane słomą i oblane smołą; zniweczenie takiego słupa lub przeszkadzanie w zapaleniu nlega karze śmierci.

Art. VII. Godłem narodowém jest kolor biały z amarantowym i Orzeł Biały na tle amarantowém z skrzydłami do lotu rozciągnionemi, z głową na prawo zwróconą, trzymający w szponach wieniec dębowy, na lewo wieniec laurowy. Orzeł ten jest także pieczęcią wszelkich Władz i Sądów Narodowych.

Kraków dnia 23 Lutego 1846 roku.

Dudwik Gorzkowski. — *Jan Tyssowski.* —
Alexander Grzegorzewski.
Sekretarz Rządu *Karol Rogawski,*

RZĄD NARODOWY

DO BRACI IZRAELITÓW

Polacy! Godzina pojednania się z sobą rodzin społeczeńskich wybiła. Byliście pod zarządem wrogów uważani za odzielny naród. Rewolucya przyjmuje was na łono społeczeńskie, zapewnia wam jako braciom jednéj ziemi prawa ludzkie — i zawita was jako Synów Ojczyzny godnych wyswobodzenia i otrzymania bezwzględnéj równości. Gdy atoli używanie praw i pełnienie obowiązków powinno być odpowiednie, przeto wzywa was Rząd Rewolucyjny do szeregów Obrońców — i oświadcza że wszelkie Manifesta wydane i wydać się mejące stosują się i do Polaków Izraelitów.

Kraków dnia 23 Lutego 1846 roku.

L. Gorzkowski. — *Jan Tyssowski.* —
A. Grzegorzewski.
Rogawski Sekr.

DYKTATOR JAN TYSSOWSKI

DO NARODU POLSKIEGO.

Nieład który się zaczął zakradać w Rządzie zbiorowym, i nadchodzące ze wszystkich stron wiadomości, iż Chłopstwo nie rozumiejąc o co idzie rzuca się na szlachtę— włożyły na mnie obowiązek wziąść władzę w moje ręce, o czém Publiczność Miasta Krakowa w szczególności zawia-

damiając, ostrzegam wszystkich iż Straż moja przyboczna otrzymała rozkaz niewpuszczania do mnie nikogo, jak tylko za danym znakiem do *Rapportu.* — Ostrzegam powtórnie, iż do Rapportu mają stawać tylko osoby, które mają donieść jakieś istotne wydarzenie (factum). — Z radami i projektami mają stawać tylko Ci którzy będą do tego wezwani. =

Kraków dnia 24 Lutego 1846 roku.

Jan Tyssowski — *Rogawski* Sekr.

Założenie klubu rewolucyjnego polskiego.

Rząd z łona rewolucyi wyrodzony — rozwija ją w duchu takim w jakim ją serca nasze wykochały, w jakiéj postaci wymarzyły ją sny nasze najdroższe.

Usposobić lud do pojęcia i ukochania rewolucyi, — Lud który obłąkać usiłowali wrogi nasze, i wewnętrzni zwolennicy przywileju i ucisku, — jest powinnością i zadaniem opinii publicznéj.

Dla wsparcia wyrobienia się opinii, zakładam *Klub rewolucyjny Polski,* z następującą organizacyą:

1) Sessyje klubu odbywają się — codzień, późno w wieczór, po ukończeniu zatrudnień rządowych.
2) Mowcy — dysputować i Ludowi przedstawiać będą — kwestye rewolucyjne.
3) Protokuła mów i dyskussyi, — przez Sekretarzy notowane, i pismami publicznemi ogłaszane bedą.
4) Klub, — w ciągu, przybierze sobie członków którzy większością głosów, — o objawieniu opinii Klubu, o różnych rewolucyinych kwestyach stanowić będą.
5) Pierwszych Członków Klubu przybiera zakładający — późniejsi większością głosów Członków pierwszych obierani będą.

Klub nasz otworzony będzie w Sali teatralnéj dziś o godzinie 9 wieczór.

Kraków dnia 25 Lutego 1846 roku.

Edward Dembowski Sekr. Ministr. Spraw Wew.

DYKTATOR
DO WŁADZ WSZELKICH.

Sekretarze moi Rogawski i Dembowski mają prawo podania do mnie odbierać i z takowych zdawać mi sprawę będą, a tylko w razie potrzeby Władze u mnie samego audyencye mieć będą.

Kraków dnia 25 Lutego 1846 roku.

J. Tyssowski.

Sekretarz Dyktatora *Edward Dembowski.*

Zanominowani zostali w dniach 24 i 25 Lutego 1846 roku.

Edward Skarżyński, Wódz Naczelny.
Nieprzecki Szef Sztabu.
Bernard Unewski Przełożony nad fabryką ammunicyi.
Borowski Organizator Powstania w granicach dawnéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj.
Wenda Alojzy Organizator powstania w Proszowskiém, Stobnickiém i Skalbmierskiém.
Switkowski Gubernator Miasta Krakowa.
Franciszek Jakubowski Kommendant Placu w Krakowie.
Jordan Kommendant Placu na Podgórzu.
Mikołaj Lissowski Kommisarz Pow. Krakowskiego.
Adam Siedmiogrodzki Kommisarz Pow. Bocheńskiego.
Karol Stróżecki Dyrektor Policyi.
Józef Minke Burmistrz Miasta Podgórza.
Kasper Wielogłoski Minister Wydz. Spraw Wew. i Policyi.
Józef Krzyżanowski Minister Sprawiedliwości.
Wincenty Karczyński » Wyznań Religijnych.
Wincenty Wolff » Skarbu.
Hieronim Kochanowski Dyrektor Poczt.
Piotr Moszyński Prezyd. w Wydziale zbierania składek.
Rotarski Prezydent Kommissyi żywności.

August Cyfrowicz, Dominik Lipnicki, J. Józef Verderber, Antoni Kieres. } Członkowie Kommissyi żywności.

Karol Rogawski Sekretarz Dyktatora.
Edward Dembowski Lekretarz 2gi,
Waleryan Kalinka Dyrektor Kancellaryi Rząd.
Kazimierz Rudawski Dziennikarz.

Antoni Jędrzejowski, Stanisław Hałatkiewicz, Erazm Hałatkiewicz, Tomasz Hendel, Michał Rosenzweig, Jan Zawadzki } Kanceliści.

Tessarczyk Redaktor Dziennika Rządowego.
Zajączkowski Korektor. «
Adolf Szachna Pieczętarz.

Z Galicyi Wschodniéj dnia 17 *Lutego* 1846 *r.*

Przybyły z Galicyi Wschodniéj wysłannik Rewolucyjnego Rządu do zorganizowania tam powstania donosi, iż przysposobienie w tamtych stronach rokuje, że na dniu Zmartwychwstania naszego, Rewolucya w głównych punktach udać się musiała. W Lwowie najczynniéj pracował Ob. Maurycy Sikorski z konspiracyi i do wyjazdu Wysłannika Rządowego uwięzionym nie był. Ob. Teofiil Wiśniewski pozostał przy powstaniu Cyrkułu Przemyskiego. Ob. Eliaszewicz Franciszek, powstanie w Stanisławowskim, a Ob. Stanisław Kościszewski, powstanie w Kołomyjskim z największą gorliwością przygotowywali. Wysłannik Rządu Rewolucyjnego powierzył Ob. Żabickiemu i Dobrzęckiemu, sprowadzenie naszéj Emigracyi i Pułków Polskich Hułańskich z Węgier. Węgrzy przechodu naszym nie wzbraniać, a Austryakom pomocy w wojnie przeciw nam odmówić przyrzekli.